

Sygn. akt II Ca 1196/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SO Tomasz Sobieraj SO Małgorzata Grzesik
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2016 roku w S.

sprawy z wniosku **S. G.**

z udziałem **R. G.**

o podział majątku

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2014 roku, sygn. akt II Ns 3493/12

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 1196/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2014 roku, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w sprawie II Ns 3493/12:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy S. G. i uczestniczki R. G. wchodzi nakład na majątek osobisty uczestniczki – nabycie udziału do 1/2 w prawie własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), odpowiadający wartości 360.511,50 zł;

II. podzielił majątek wspólny w ten sposób, że składnik majątkowy opisany w punkcie I postanowienia przyznał na wyłączną własność uczestniczki;

III. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 180.255,75 zł, płatną w terminie 2 lat od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności,

IV. oddalił wnioski w pozostałym zakresie;

V. nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwoty po 719,60 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VI. orzekł, że koszty postępowania każdy z uczestników postępowania ponosi we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcia na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Wnioskodawca i uczestniczka postępowania zawarli związek małżeński 12 lutego 1977 roku. W trakcie małżeństwa pomiędzy małżonkami obowiązywał ustrój wspólności majątkowej.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał małżeństwo stron – z winy obu stron. Orzeczenie uprawomocniło się dnia 11 października 2012 roku.

W trakcie trwania tego związku w 1978 roku, w toku sprawy o stwierdzenie praw do spadku i dział spadku po M. S., toczącej się z udziałem uczestniczki i jej brata R. S., rodzeństwo zawarło ugodę. W jej drodze uczestniczka nabyła udział brata w spadku po matce i stała się wyłącznym właścicielem nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ul. (...) (Kw nr (...)).

Tytułem spłaty małżonkowie G. zapłacili R. S., w ratach, kwotę 188.188 zł, odpowiadającą 1/2 wartości nieruchomości.

S. G. ma 81 lat, jest emerytem. Otrzymuje świadczenie w wysokości 2500 zł, z czego 1500 zł płaci za korzystanie z domu byłej żony, co związane jest z korzystaniem z pomocy w sprawach życiowych. Mężczyzna nie ma żadnej nieruchomości. Choruje na serce, ma miażdżycę i problemy ze wzrokiem.

R. G. ma 70 lat jest na emeryturze, z którą związane jest świadczenie w wysokości 2670 zł. Ponadto, uzyskuje ona dochód w wysokości 1000 zł z wynajmu mieszkania na piętrze domu. Kobieta nie ma oszczędności, w związku ze stanem zdrowia wymaga pomocy osób trzecich.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał żądanie dotyczące podziału majątku wspólnego byłych małżonków za zasadne.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej regulują przepisy art. 43-46 k.r.o., a z mocy art. 46 k.r.o. odpowiednio przepisy o dziale spadku, art. 1035 - 1046 k.c. i art. 1070 i 1079 k.c., które odsyłają (art. 1035 i 1070 k.c.), co do kwestii w nich nieuregulowanych, do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, tj. art. 210-221 k.c. Sąd w oparciu o art. 45 § 1 i 2 k.r.o. i wskazał, że obowiązek wykazania poniesienia nakładów i wydatków z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty jednego z nich spoczywa na osobie, która zgłosiła je do rozliczenia (art. 6 k.c.).

Sąd stwierdził, że jedyny składnik majątku wspólnego zgłoszony przez uczestników stanowił nakład poczyniony na majątek odrębny uczestniczki w postaci spłaty dokonanej przez byłych małżonków z ich majątku wspólnego na rzecz brata uczestniczki, a odpowiadający wartości 1/2 nieruchomości, stanowiącej przedmiot spadku po matce uczestniczki, który w wyniku zawartej ugody przypadł uczestniczce.

Wartość tego nakładu ustalona została w sposób postulowany przez wnioskodawcę, a mianowicie poprzez odniesienie spłaconego przez małżonków udziału w nieruchomości, do aktualnej wartości nieruchomości, która to wartość z kolei ustalona została w drodze opinii biegłej T. W..

Ostatecznie, zatem Sąd Rejonowy ustalił, że wartość nakładu podlegającego rozliczeniu w ramach postępowania o podział majątku wynosi 360.511,50 zł (721.023 zł : 2), wobec czego każdemu z małżonków winien przypadać - przy przyjęciu równych udziałów - udział w kwocie 180.255,75 zł.

W wyniku dokonanego podziału uczestnicze nakład ten został przyznany w całości, w związku uczestniczka winna spłacić wnioskodawcę w zakresie kwoty 180.255,75 zł.

Ustalając termin spłaty i mając na uwadze treść przepisów art. 46 k.r.o., w zw. z art. 1035 k.r.o., w zw. z art. 212 § 3 zd. 1 k.c., Sąd I instancji zasądził na rzecz wnioskodawcy należną spłatę płatną w terminie 2 lat od uprawomocnienia się orzeczenia. Uznał, że jest to okres w którym uczestniczka będzie mogła poczynić kroki dla uzyskania stosownych środków poprzez zaciągnięcie kredytu lub sprzedaż nieruchomości. Zważywszy na wiek wnioskodawcy, uznał, że nieuzasadnionym byłoby rozłożenie spłaty na raty, zwłaszcza, że jedynie pełna spłata będzie mogła być spożytkowana przezeń na zakup własnej nieruchomości.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska uczestniczki w zakresie, w jakim domagała się ona oddalenia wniosku o zasądzenie spłaty wnioskodawcy z uwagi na normę art. 5 k.c. Wprawdzie zgodził się z tym, że stanowisko wyłączające dopuszczalność stosowania tego przepisu w sprawach o podział majątku jako nazbyt rygorystyczne, nie może znaleźć akceptacji. Niemniej uznał, że analiza materiału dowodowego nie mogła doprowadzić do ustalenia, że art. 5 k.c. może stanowić podstawę orzekania w tym postępowaniu. W ocenie Sądu Rejonowego istotnym było ustalenie, że nie miała miejsce taka oto postawa wnioskodawcy, któremu można by przypisać pogwałcenie podstawowych zasad współżycia, uzasadniające pozbawienie go prawa do uzyskania spłaty z tytułu poczynienia nakładów na majątek odrębny uczestniczki. Relacja uczestniczki została bowiem przeciwstawiona stanowisku wnioskodawcy, przy tym żadna z osób przesłuchanych w sprawie nie była świadkiem nagannych zachowań S. G.. Co więcej, nie uszło uwadze Sądu, że koleżanki uczestniczki wystawiały pozytywne świadectwo małżeństwu, z podkreśleniem jasno określonego podziału ról i wzajemną tego akceptacją. Wprawdzie R. K. i W. C. wskazywały na nękanie i nagabywanie uczestniczki przez byłego męża w przedmiocie „dopisania go” do księgi wieczystej nieruchomości, jednakże wiedza ich pochodziła wyłącznie z relacji uczestniczki. Także informacje o sprzeniewierzeniach wnioskodawcy stanowiły wynik pozyskania informacji od uczestniczki. Zdaniem Sądu I instancji nie można zaakceptować stanowiska, że formułowane wobec żony żądania finansowe wnioskodawcy mogły zyskać jedynie negatywną ocenę, pozbawiającą go możliwości żądania dokonania spłaty. Jak wskazała sama uczestniczka, małżeństwo z wnioskodawcą układało się dobrze, był on jej oddany także w czasie gdy złożona ciężką chorobą musiała liczyć na pomoc osób trzecich. Sytuacja miała diametralnie zmienić się wraz z odmową z jej strony uznania jego prawa do nieruchomości uczestniczki, a to wobec faktu sfinansowania jej części w związku z dokonaniem spłaty przez małżonków, w wyniku postępowania o dział spadku po matce uczestniczki. Nie można w ocenie Sądu uznać, że postawa wnioskodawcy nie była uzasadniona i adekwatna do sytuacji. Zaznaczył, że wnioskodawca znalazł się w takiej sytuacji, w związku z chorobą żony, w której na wypadek jej śmierci, zostałby pozbawiony prawa do nieruchomości, którą w części sfinansował, a która w całości weszła do majątku odrębnego uczestniczki. Jego żona przez wiele lat małżeństwa nie chciała uznać prawa co udziału w pozyskaniu majątku, nie kryła się z niechęcią do jego syna z pierwszego małżeństwa i możliwości objęcia kiedykolwiek przez niego jej nieruchomości, w drodze dziedziczenia po wnioskodawcy. Pobudki kierujące uczestniczką nie zasługują, zdaniem Sądu, na zrozumienie, a tym samym mogły stanowić podstawę rozłamu w relacjach małżonków oraz zmiany w postępowaniu S. G.. Podkreślił, że próżno szukać w relacji przesłuchanych świadków informacji o tym, na czym miała polegać postawa wnioskodawcy, który wg uczestniczki sprzeniewierzył się zasadzie lojalności wobec małżonka, podczas gdy z drugiej strony nie chce widzieć uczestniczka tego, że wyrzuciła byłego męża z domu, realizując scenariusz, któremu swoimi staraniami ten chciał przeciwdziałać.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że strony w równym stopniu były zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie. W oparciu o te samą zasadę rozliczono nieuiszczone koszty sądowe, zasądzają je od obu stron po połowie.

Apelację od powyższego postanowienia wywiedli oboje uczestnicy

Wnioskodawca, zaskarżając postanowienie w zakresie pkt III., w części dotyczącej ustalenia terminu spłaty, wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie spłaty w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 46 k.r.o., w zw. z art. 1035 k.c., w zw. z art. 212 § 3 zd. 1 k.c., poprzez nieuzasadnione ustalenie spłaty wnioskodawcy przez uczestniczkę kwotą 180.255, 75 zł w terminie 2 lat od uprawomocnienia się orzeczenia, w sytuacji gdy charakter niniejszego postępowania, roszczenie z niego wynikające, czas jego trwania (w tym okres dotyczący istniejącego sporu w zakresie rozliczeń pomiędzy uczestnikami oraz świadomość uczestniczki o konieczności spłaty wnioskodawcy, trwający de facto od kilkudziesięciu lat,) przy uwzględnieniu wieku wnioskodawcy oraz przeznaczeniu spłaty na zaspokojenie jego osobistych potrzeb mieszkaniowych, oraz w obliczu ponoszenia przez wnioskodawcę wysokich, comiesięcznych kosztów z tytułu korzystania z pomieszczeń domu byłej żony, uzasadnionym jest zasądzenie spłaty w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

Z kolei uczestniczka postępowania zaskarżając postanowienie w zakresie punktów I., II., III., V., wniosła o oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

- a) niezastosowanie w sprawie art. 5 k.c., pomimo, że istniały ku temu podstawy w postaci karygodnego zachowanie wnioskodawcy wobec uczestniczki, które doprowadziło ją do załamania fizycznego i psychicznego, a małżeństwo uczestników do całkowitego rozpadu, co Sąd Rejonowy zupełnie pominął, podczas gdy na tej podstawie winien wniosek oddalić w całości. Roszczenie wnioskodawcy narusza bowiem zasady lojalności małżeńskiej, sprawiedliwości społecznej, uczciwości, szacunku dla chorych i niepełnosprawnych;
- b) wadliwe ustalenie składu majątku wspólnego, który nie istnieje i nie istniał, a wnioskodawca we wniosku domagał się zwrotu nakładów, a nie ustalenia, podziału i spłat w majątku wspólnym, co oznacza, że Sąd orzekł niezgodnie z żądaniem wnioskodawcy;
- c) pominięcie, że przez te wszystkie lata małżeństwa uczestnicy nie tylko mieszkali wspólnie w spornej nieruchomości, ale też piętro tego domu wynajmowali stale i otrzymywali z tego tytułu dochody, które przeznaczono w całości na wspólne utrzymywanie się. Dochody te winny być odjęte od spłaty, a skoro tego nie uczyniono, to naruszono art. 45 k.r.o.;
- d) wadliwe przyjęcie, że uczestniczka nie wykazała podnoszonych przez nią twierdzeń i nierówne potraktowanie stron, poprzez przyjęcie na wiarygodne twierdzeń wnioskodawcy pomimo nie poparcia ich żadnymi dowodami, z jednoczesną odmową wiarygodności twierdzeń uczestniczki popartych stosownymi dowodami;
- e) wadliwie przyjęcie, że uczestnika winna ponosić część kosztów sądowych, pomimo tego, że to nie ona wszczęła postępowanie, nie była zainteresowana jej prowadzeniem, ani nie wносиła o opinię biegłego, a co więcej - na wiele lat przed sprawą chciała ugodowo rozwiązać problem, lecz wnioskodawca się nie zgadzał, był nieprzejednany i uparty w swoich żądaniach. Zatem to on winien ponieść koszty biegłego i sprawy w całości, tym bardziej wobec sytuacji majątkowej i zdrowotnej uczestniczki.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestniczka wniosła o jej oddalenie.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki postępowania wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Kontrola instancyjna zainicjowana apelacjami wnioskodawcy i uczestniczki doprowadziła do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, wobec nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz konieczności przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego, w zasadniczych dla rozstrzygnięcia przedmiotach: ustalenia składu i wartości majątku wspólnego, a następnie jego podziału.

Niniejsze postępowanie, jak to wprost wynika z wniosku z dnia 25 listopada 2012 roku, sformułowanego przez zawodowego pełnomocnika wnioskodawcy, ma za przedmiot podział majątku wspólnego wnioskodawcy S. G. i uczestniczki R. G..

W treści tego wniosku wnioskodawca domagał się ustalenia, że uczestnicy ze swego majątku wspólnego poczynili nakład na majątek osobisty uczestniczki w wysokości 1/2 wartości stanowiącej jej własność nieruchomości położonej w S., przy ul. (...) i nie wskazał żadnych przedmiotów stanowiących składniki majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy w toku całego postępowania nie podjął jakichkolwiek czynności w celu ustalenia składu i wartości majątku wspólnego ww., co jest podstawowym obowiązkiem sądu w takim postępowaniu i jego istotą. Stanowi o tym wprost art. 684 k.p.c., w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.

Zamiast tego Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi ich nakład na majątek osobisty jednego z nich – tu w postaci przeznaczenia środków na nabycie przez uczestniczkę udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) (Kw nr (...)) o wartości 360.511,50 zł.

Dostrzec należało, że przedmiotami majątkowymi, które wchodzi w skład majątku wspólnego (art. 31 § 1 k.r.o.) są - obok rzeczy - także prawa, w szczególności wierzytelności z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osoby trzeciej. Gdy tą osobą nie jest jeden z małżonków, wierzytelności te w sprawie o podział majątku wspólnego podlegają uwzględnieniu przy ustaleniu składu majątku podlegającego podziałowi i ustalenia tego sąd dokonuje z urzędu (art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Nie ulega, bowiem wątpliwości, że na skutek nakładów dokonanych przez małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej na cudzą rzecz powstają roszczenia przewidziane w przepisach o rozliczeniach między posiadaczem, a właścicielem (art. 226, 227 i 231 k.c.), jak również że roszczenia takie przysługują oczywiście obojgu małżonkom wspólnie i jako takie wchodzi w skład ich majątku dorobkowego. Skoro tak, to tego rodzaju wierzytelności muszą być objęte postępowaniem o podział majątku wspólnego, w konsekwencji czego, winny być przyznane w postanowieniu o podziale majątku wspólnego bądź jednemu, bądź drugiemu małżonkowi i roszczenie takie będzie mogło być w przyszłości zrealizowane przez tego z małżonków, któremu zostanie przyznane.

Stanowczo podkreślić należy, że przy ustaleniu składu majątku wspólnego objętego podziałem nie uwzględnia się natomiast roszczeń o zwrot nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, chociaż nakłady te podlegają rozliczeniu w ramach postępowania działowego. Ustawodawca na gruncie art. 45 k.r.o. przyjął, bowiem, że zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków dokonuje się w ramach przewidzianych w tym przepisie wzajemnych rozliczeń między małżonkami. Istnienie takich nakładów uzasadnia, zatem orzeczenie z urzędu o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, mimo że roszczenia o ich zwrot nie uwzględnia się przy ustaleniu składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi, a - jak wynika z art. 45 § 1 k.r.o. i art. 567 § 1 k.p.c. - rozstrzygnięcie o zwrocie tych wydatków i nakładów jest w sprawie o podział majątku wspólnego orzeczeniem dodatkowym. Powyższa konieczność zawarcia takiego dodatkowego rozstrzygnięcia nie uzasadnia jednak zaliczenia wierzytelności z tego tytułu do majątku wspólnego podlegającego podziałowi (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 kwietnia 1970 r., III CZP 18/70; Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07; a nadto Sąd Okręgowy w Białymstoku w postanowieniu z dnia 29 marca 2013 r., II Ca 985/12; Sąd Okręgowy w Kielcach w postanowieniu z dnia 27 lipca 2015 r., II Ca 481/15; Sąd Okręgowy w Częstochowie w postanowieniu z dnia 7 lipca 2015 r., VI Ca 501/15; Sąd Okręgowy w Suwałkach w postanowieniu z dnia 21 maja 2014 r., I Ca 156/14).

Odnosząc powyższe dyrektywy wykładni norm prawnych do okoliczności rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy zważył, iż bezspornie S. G. i R. G. w trakcie trwania ich ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej ponieśli z ich majątku wspólnego nakład na nabycie przez uczestniczkę składnika majątkowego w postaci udziału 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) (Kw nr (...)). Wprawdzie nakład ten niewątpliwie został poniesiony z majątku wspólnego, niemniej nie został on poniesiony na majątek innej osoby, a jedynie w takim wypadku można mówić o istnieniu wchodzącej w skład majątku wspólnego wierzytelności przysługującej obojgu małżonkom. Nakład ten, jak wynika z niespornych okoliczności rozpatrywanej sprawy, został poniesiony na składnik majątku osobistego uczestniczki, wobec czego, z przyczyn podanych wyżej, brak jest w tym zakresie wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego – przysługującej obojgu byłym małżonkom, lecz jedynie wnioskodawcy z mocy art. 45 k.r.o. przysługuje podlegające uwzględnieniu z urzędu roszczenie o rozliczenie takiego nakładu poniesionego z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestniczki.

W sprawie niniejszej należało, zatem, na co słusznie zwróciła uwagę apelująca, rozstrzygnąć w odrębnym punkcie postanowienia o dokonaniu przez małżonków nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania, nie zaś ustalać, że taka wierzytelność wchodzi w skład majątku wspólnego.

Tak przyjmując Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż w rozpoznawanej sprawie w skład majątku wspólnego nie wchodziła wskazana w punkcie I. sentencji zaskarżonego postanowienia wierzytelność, lecz co do tej kwestii należało rozstrzygnąć w ramach orzeczenia o zwrocie nakładów i wydatków poniesionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków.

W tym kontekście trzeba mieć na uwadze, że rozliczenie wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie, a także rozliczenie spłaty długów jednego z małżonków zaspokojonych z majątku wspólnego następuje w postępowaniu nieprocesowym wówczas, gdy toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej (art. 567 k.p.c.). To ostatnie postępowanie wchodzi jednak w rachubę wyłącznie wówczas, gdy przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania małżeństwa jako obiekt podziału w sensie fizycznym istnieją i dotychczas nie nastąpił ich podział. Jeżeli nie istnieje jako obiekt podziału wspólny majątek stron po ustaniu majątkowej wspólności małżeńskiej, to brak jest podstaw do rozliczenia wydatków i nakładów w trybie postępowania nieprocesowego, jako że nie ma również podstaw do toczenia się postępowania o podział majątku wspólnego. Do rozpoznania roszczeń z tytułu zwrotu wydatków i nakładów, a także długów, o których mowa w przepisie art. 45 k.r.o. właściwy jest wówczas tryb procesowy z tym, że materialnoprawną podstawą rozstrzygnięcia pozostaje przepis art. 45 k.r.o. - jako *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego o zwrocie nakładów na cudzą rzecz lub o bezpodstawnym wzbogaceniu (por: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 27/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., V CZ 36/14; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 561/14).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę okoliczności niniejszej sprawy zważyć było trzeba, że jak to już zasygnalizowano powyżej, Sąd pierwszej instancji nie dokonał żadnych ustaleń, w tym także ustalenia negatywnego, co do tego, czy w skład majątku wspólnego wchodzi jakiegokolwiek prawa majątkowe, co stanowiłoby podstawą do jej rozpoznania trybie nieprocesowym, jako sprawy o podział majątku wspólnego.

Z mocy art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Natomiast zgodnie z art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd. Innymi słowy, w przedmiotowej sprawie sąd *meriti*, rozpoznając sprawę na skutek wniosku o podział majątku wspólnego i nie będąc związanym wnioskami uczestników, winien był dokonać ustalenia, najpierw w drodze odebrania od uczestników stosownych oświadczeń, a następnie przeprowadzenia w odpowiednim zakresie postępowania dowodowego, zasadniczo w zakresie inicjatywy dowodowej uczestników, czy w skład majątku wspólnego małżonków wchodzi jakiegokolwiek składniki majątkowe podlegające podziałowi.

Sąd nie wykazał w tym przedmiocie jakiegokolwiek inicjatywy, co jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy o podział majątku wspólnego, w rozumieniu i ze skutkiem o jakich mowa w art. 386 § 4 k.p.c.

Niezależnie, zatem od tego, że ani wnioskodawca ani uczestniczka postępowania nie zgłosili żadnych składników do podziału, Sąd pierwszej instancji winien był z urzędu podjąć stosowne kroki, chociażby poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania uczestników, celem ustalenia, czy na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej istniały i nadal istnieją jakiegokolwiek składniki majątkowe tworzące ich majątek wspólny.

Podkreślenia wymaga, że mając na względzie zasady logiki i doświadczenia życiowego trudno założyć, że uczestnicy, oboje wykonujący prestiżowe i dobrze płatne zawody, odpowiednio inżyniera i lekarza, w toku trwającego 35 lat małżeństwa, nie nabyli żadnych praw majątkowych, w postaci choćby rzeczy ruchomych.

Tymczasem lektura akt rozpatrywanej sprawy wskazuje, że w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego uczestnicy postępowania, co do tej kwestii nie złożyli żadnego wyraźnego oświadczenia, w tym nie twierdzili, że wedle ich wiedzy na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej żaden składnik majątku wspólnego (np. w postaci rzeczy ruchomych czy oszczędności) nie istniał.

Co więcej w odpowiedzi na zobowiązanie skierowane do uczestników w toku postępowania apelacyjnego wnioskodawca w piśmie z dnia 20 kwietnia 2016 roku zgłosił, jako składniki majątku wspólnego podlegające podziałowi, rzeczy ruchome. Okoliczność wchodzenia w skład majątku wspólnego tych rzeczy okazała się jednak sporna i będzie wymagała prowadzenia postępowania dowodowego.

Z kolei uczestniczka w zakresie wykonania tego samego zobowiązania, z powołaniem się na zły stan swego zdrowia, potwierdzony zaświadczeniami o hospitalizacji, dotychczas nie wypowiedziała się w tej kwestii, to jest czy w skład majątku wspólnego wchodzi jakieś prawa majątkowe.

W rozpoznawanej sprawie koniecznym jest w tym przedmiocie dokonanie wyczerpujących ustaleń, czego bezpodstawnie zaniechał Sąd Rejonowy.

Przeprowadzanie w tym przedmiocie postępowania dowodowego i rozstrzyganie przez Sąd Odwoławczy uczyniłoby de facto postępowanie jednoinstancyjnym, co jest niedopuszczalnym.

Odnosząc się dalej do zarzutów apelacji uczestniczki stwierdzić trzeba, że w sprawie niewątpliwie zaistniały podstawy do uznania, że doszło do postulowanego przez wnioskodawcę dokonania nakładu z majątku wspólnego uczestników na majątek osobisty uczestniczki.

Już na wstępie wskazać trzeba, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 marca 2011 roku, sygn. akt II CSK 405/10, wydanego w uprzednio toczącej się pomiędzy uczestnikami sprawie o uzgodnienie księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym, Sąd Najwyższy wprost wskazał na istnienie po stronie wnioskodawcy przedmiotowego roszczenia o zwrot nakładów poniesionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i konieczność ich rozliczenia w trybie art. 45 § 1 i 2 k.r.o.

W rozpoznawanej sprawie pozostawało poza sporem, że uczestniczka w drodze spadkobrania po swojej matce M. S. nabyła udział do 1/2 w prawie własności spornej nieruchomości. Pozostały udział w wysokości do 1/2 przypadł zaś jej bratu R. S.. Uczestniczka w ramach ugody zawartej z bratem w postępowaniu o dział spadku, nabyła od niego rzeczony udział w prawie własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), co spowodowało, że własność nieruchomości w całości weszła do jej majątku osobistego. Podobnie bezspornym jest, że środki na spłatę udziału spadkowego R. S. pochodziły z majątku wspólnego uczestników postępowania. W tej sytuacji budzi wątpliwości, iż wnioskodawcy przysługiwało roszczenie o zwrot połowy nakładu poniesionego z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania, tj. połowy kwoty przeznaczonej na spłatę R. S.. Wartość owego nakładu w chwili obecnej określić należało biorąc pod uwagę stosunek tego nakładu do wartości całej nieruchomości. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, przy dokonywaniu rozliczeń między małżonkami wartość wydatków i nakładów ustala się na podstawie stanu z chwili ich poczynienia i cen rynkowych z chwili orzekania w tym przedmiocie (por: postanowienia SN: z dnia 9 września 2009 r., V CSK 39/2009 oraz z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 632/2010). Przyjętym jest, że aby oddać ekonomiczne znaczenie danego poniesionego nakładu przy podziale majątku wspólnego, należy każdorazowo ustalić,

jaką część (procentowo) stanowiła wartość nakładu w relacji do wartości całego składnika, który był przedmiotem nakładu, a obecnie podlega podziałowi. W ten sposób uwzględniana jest realna wartość nakładu, a rozwiązanie takie odpowiada zasadom współżycia społecznego (tak: uchwały SN z dnia 5 października 1990 r., III CZP 55/90 oraz z dnia 12 kwietnia 1989 r., III CZP 31/89; a także postanowienia SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 356/2008; z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 329/10 i z dnia 13 marca 2015 r., III CSK 335/13).

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy trafnie uznał, że wartość przedmiotowego nakładu odpowiada połowie obecnej wartości nieruchomości i w konsekwencji uczestniczka winna zapłacić wnioskodawcy kwotę odpowiadającą 1/2 tak obliczonego nakładu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w sytuacji, gdy aktualna wartość nieruchomości nie zostanie zgodnie określona przez uczestników, konieczne będzie jej ponowne oszacowanie przez biegłego i w ten sposób ustalenie jej wartości rynkowej.

Wbrew stanowisku apelującej na przeszkodzie dla uwzględnienia takiego roszczenia nie może w okolicznościach sprawy stać unormowanie art. 5 k.c., konkretnie roszczenie wnioskodawcy nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Stosownie do art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powyższe unormowanie przełamuje podstawową zasadę porządku prawnego dotyczącą bezwzględnej ochrony prawnej praw podmiotowych, zatem przepis ten, w świetle dotychczasowego ugruntowanego już orzecznictwa, może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy w powyższym ujęciu charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 297/13, oraz z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12). Przez zasady współżycia społecznego należy przy tym rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Przy ustalaniu ich znaczenia można odwoływać się do takich znanych pojęć, jak "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności". Klauzula generalna musi być jednak wypełniona konkretną treścią, odnoszącą się do okoliczności sprawy rozpoznawanej przez sąd (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13). Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tego, iż w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego ten, kto sam je narusza (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 632/12 oraz z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 448/00).

W tej ostatniej kwestii nie można tracić z pola widzenia, czego apelująca zdaje się nie zauważać, iż małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy obu stron (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 marca 2012 r., X RC 359/10), co niechybnie prowadzić musi do stwierdzenia, że także uczestniczka swym nagannym postępowaniem na równi z wnioskodawcą przyczyniła się do rozpadu małżeństwa stron, gdzie z uzasadnień wyroków Sądów obu instancji wynika, że zarzewiem konfliktu stron i dalej rozpadu małżeństwa, był ich spór, co do skutków prawnych i rozliczenia przedmiotowego nakładu. Powyższe wyklucza zastosowanie unormowania art. 5 k.c.

Przeciwnego wniosku nie sposób wysnuć tylko przez wzgląd na obecną trudną sytuację życiową, zwłaszcza zdrowotną uczestniczki. Pamiętać, bowiem, że ta od wielu lat - najpóźniej od chwili wydania ww. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 roku, sygn. akt II CSK 405/10, musiała mieć świadomość konieczności zadośćuczynienia przedmiotowemu roszczeniu wnioskodawcy, czemu konsekwentnie odmawiała, mimo że, w przeciwieństwie do niego, dysponuje majątkiem o znacznej wartości, w postaci przedmiotowej nieruchomości, której jest wyłącznym właścicielem i której wielkość daleko przekracza jej potrzeby mieszkaniowe.

Mając na uwadze wszystko powyższe przyjąć należało, iż wbrew zapatrywaniu apelującej, norma prawna zawarta w art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania w rozpatrywanej sprawie.

Chybiony był również zarzut apelującej dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 45 k.r.o., poprzez brak rozliczenia w tym postępowaniu dochodów, jakie małżonkowie osiągnęli z najmu nieruchomości stanowiącej składnik majątku osobistego uczestniczki, a które jak sama przyznała przeznaczali na utrzymanie rodziny. Należy podkreślić, że w myśl art. 45 § 1 i 2 k.r.o., każdy z małżonków przy podziale majątku wspólnego powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Innymi słowy, uczestniczka mogłaby domagać się jedynie takich wydatków i nakładów, które poniosła ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Tymczasem dochody osiągane z najmu nieruchomości stanowiącej jej majątek osobisty nie stanowiły jej majątku osobistego, lecz wchodziły w skład majątku wspólnego. Stanowi o tym wprost art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o., gdzie wskazane zostało, że do majątku wspólnego należą w szczególności – oprócz dochodów z majątku wspólnego – także dochody z majątku osobistego każdego z małżonków. Oznacza to, że dochody osiągane z najmu nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) wchodziły w skład majątku wspólnego, wobec czego uczestniczka nie może domagać się ich rozliczenia. Dodatkowo w świetle art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o., nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, a właśnie na taki cel zostały wedle twierdzeń samej uczestniczki przeznaczone dochody osiągane z wynajmu nieruchomości.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uwzględni ww. poglądy prawne i wskazania, co do dalszego przebiegu postępowania.

Jeżeli okaże się, że w skład majątku nie wchodzi żadne przedmioty majątkowe, Sąd Rejonowy powinien wydać postanowienie o rozpoznaniu sprawy, na skutek zgłoszonego przez wnioskodawcę roszczenia o rozliczenie nakładu z majątku wspólnego uczestników na majątek osobisty uczestniczki, w trybie procesu.

Obecnie zbędnym jest odnoszenie się do kwestii terminu zapłaty kwoty wynikającej z rozliczenia przedmiotowego nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty, albowiem w takim przypadku decydujące okażą się okoliczności istniejące przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Wskazać tylko należy, że w przypadku rozstrzygnięcia o tym roszczeniu w trybie procesu, nie znajdzie zastosowania norma prawna zawarta w art. 212 § 3 k.c., a co najwyżej unormowanie art. 320 k.p.c.

Na koniec wyjaśnić jeszcze trzeba, że niezasadnym był zarzut podniesiony przez pełnomocnika uczestniczki na rozprawie apelacyjnej, a dotyczący naruszenia przepisu art. 214¹ § 1 k.p.c. przewidującego, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie nieobecność strony na rozprawie z powodu choroby, potwierdzonej właściwym zaświadczeniem lekarskim i uniemożliwiającej stawienie się w sądzie, pociąga za sobą konieczność odroczenia rozprawy, zwłaszcza jeżeli strona nie jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a rozprawa, w której nie może wziąć udziału, jest jedyną rozprawą w sprawie albo bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por: wyroki SN z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, z dnia 18 listopada 1997 r., I CKU 175/97, z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 64/05; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/08 i wreszcie z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 321/11). Jednocześnie nie można jednak tracić z pola widzenia tego, iż jak trafnie dostrzeżono w orzecznictwie, z uwagi na to, że przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy przewidziane w ww. przepisie określone zostały restrykcyjnie,

ponieważ zaliczono do nich jedynie nieprawidłowość w doręczeniu wezwania oraz nieobecność strony wywołaną nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie kiedy mają być podjęte czynności z jej udziałem, a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214¹ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo (tak: SN w wyroku z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10, a nadto wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 lutego 2014 r., I ACa 746/13).

Tymczasem uczestniczka postępowania jest w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a na terminach rozpraw apelacyjnych, co do których domagała się ich odroczenia, nie miały być podjęte żadne czynności z jej udziałem (w tym w szczególności nie miała być ona przesłuchiwana w charakterze uczestnika). W tej sytuacji stwierdzić należało, że pomimo legitymowania się przez uczestniczkę postępowania prawidłowym zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez biegłego sądowego, nie było zasadnym uwzględnianie jej wniosku o odraczenie rozprawy, skoro jej interesy reprezentowała na każdej z rozpraw ustawiona dlań z urzędu pełnomocnik, w osobie adwokata oraz nie miały być przeprowadzone żadne czynności z jej udziałem. W takiej sytuacji sama deklarowana chęć uczestniczki osobistego wzięcia udziału w rozprawie była dalece niewystarczającym powodem dla uwzględnienia jej wniosku w tym zakresie.

SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski SSO Tomasz Sobieraj